



Medexpress, 2021-01-27 13:27

Roman Badach-Rogowski: Ratownicy coraz częściej jeżdżą do osób z zaburzeniami psychicznymi



Fot. Dawid Żuchowicz / Agencja Gazeta

- Ostatnio coraz więcej wyjazdów odnotowuje się do pacjentów z zaburzeniami psychicznymi. Zaburzenia zachowania często występują u osób, które zostały poddane kwarantannie i musiały samotnie egzystować w swoim mieszkaniu - powiedział Medexpressowi Roman Badach-Rogowski, przewodniczący Krajowego Związku Zawodowego Pracowników Ratownictwa Medycznego.

Epidemia koronawirusa ciągle trwa i wiele wskazuje na to, że szybko się nie skończy. Na całym świecie odnotowano ponad 100 mln zakażeń. W Polsce 1 482 722 osób jest zakażonych. Z jakimi problemami boryka się Pan podczas pandemii?

Najtrudniejsza podczas pandemii jest dla mnie praca w kombinezonie. Praca w nim powoduje zwiększenie ciepłoty ciała. Nie mamy jak oddychać, pocimy się.... Mamy ograniczone ruchy i ograniczoną widoczność.

Czy ma Pan dobry dostęp do środków ochrony osobistej?

Tak. Mamy dobry dostęp do środków ochrony indywidualnej.

Czy pacjenci przyznają się do zakażenia koronawirusem, do kontaktów z osobą zakażoną?

Niestety pacjenci kłamią. Osoby zakażone oszukują ratowników medycznych. Twierdzą, że nie są zakażone, nie mają gorączki oraz że nie miały kontaktów z zakażoną osobą. W tej chwili pomagają nam testy Abbotta na COVID-19. Wykonujemy pacjentowi test. Po kilku minutach wiemy, czy pacjent jest zakażony.

Czy obecnie ratownicy medyczni mają więcej wezwań do pacjentów?

Obecnie mamy więcej wezwań do pacjentów. Działamy zamiast Podstawowej Opieki Zdrowotnej, która praktycznie nie funkcjonuje. Ludzie kontaktują się z lekarzem za pomocą teleporady, która jest fatalna. Lekarz nie widzi pacjenta, nie bada go, także trudno jest mu go dokładnie zdiagnozować. Widzimy absurdalne sytuacje. Podczas kontaktu telefonicznego pacjenci otrzymują receptę na niewłaściwe leki. Chorzy nie mają, gdzie pójść do lekarza, dlatego wzywają pogotowie ratunkowe. W najgorszej sytuacji są pacjenci z chorobami przewlekłymi oraz osoby starsze, które mieszkają samotnie. Epidemia koronawirusa obnażyła system ochrony zdrowia, który nie działa tak jak powinien.

Na co najbardziej skarżą się pacjenci podczas pandemii? Czego najbardziej się boją?

Pacjenci najbardziej skarżą się na brak dostępu do lekarza. Tak jak wspomniałem poza teleporadą nie mają jak skontaktować się z medykiem. Teleporada nie zawsze jest możliwa. Bardzo często nikt nie odbiera telefonów od pacjentów. Pacjenci panicznie boją się koronawirusa. Ostatnio coraz więcej wyjazdów odnotowuje się do pacjentów z zaburzeniami psychicznymi. Zaburzenia zachowania występują u osób, które do tej pory nie miały żadnych problemów psychicznych. Często występują one u osób, które zostały poddane kwarantannie i musiały samotnie egzystować w swoim mieszkaniu.

Jakie są Pana największe obawy w związku z epidemią koronawirusa?

Mamy obecnie problem z dostępem do szczepionek przeciw koronawirusowi. Powinniśmy wyszczepić jak najwięcej ludzi, aby przerwać łańcuch pandemiczny. Niestety, obawiam się, że z powodu braku odpowiedniej liczby szczepionek nie zostanie wystarczająco dużo osób zaszczepionych.

Czy wszyscy ratownicy, z którymi Pan pracuje, zaszczepili się ?

Prawie wszyscy ratownicy, których znam, chcą się zaszczepić. Uważam, że ludzie powinni być szczepieni w innej kolejności. Najpierw powinni zostać szczepieni pracownicy Izby Przyjęć, oddziałów ratunkowych, oddziałów zakaźnych, następnie lekarze, pielęgniarki, a na samym końcu pracownicy administracji.

Jakie działania powinien podjąć rząd, aby skutecznie walczyć z pandemią?

Uważam, że ratownictwo medyczne powinno zostać stworzone na wzór Państwowej Straży Pożarnej. Powinno powstać 16 wojewódzkich stacji. Należy wprowadzić etatyzację. W ostatnim czasie były problemy z absencją ratowników medycznych, z zapewnieniem ciągłości ich pracy. Obecnie jest wiele małych podmiotów, które świadczą usługi ratownicze jako podwykonawcy. Uważam, że powinno zostać to zniesione.